

Dostali Nagrodę im. Andrzeja Munka

Laureatami tegorocznej edycji konkursu dla filmowców debiutujących w pełnometrażowej fabule zostali: Joaquin del Paso za reżyserię filmu „Maquinaria Panamericana” oraz Paweł Chorzępa za zdjęcia do filmu „Zud” w reżyserii Marty Minorowicz. Obaj artyści otrzymali po 10 tys. zł. Do nagrody nominowani byli twórcy osiemnastu filmów.

Pochodzący z Meksyku Joaquin del Paso jest absolwentem Wydziału Operatorskiego Szkoły Filmowej w Łodzi. Zrealizował film będący opowieścią o pracownikach „dziwnej” fabryki z przedmieść Mexico City. Pewnego dnia właściciel firmy umiera, a pracownicy dowiadują się, że przez lata ich pensje wypłacane były z prywatnej kieszeni pracodawcy.

Jury, w skład którego weszli: Xawery Żuławski, Radek Ładczuk, Sebastian Buttny, Michał Sobociński, Kalina Alabrudzińska, Michał Dymek, m.in. tak uzasadniło swój wybór: „Za dojrzałość artystyczną i świeżość debiutanta w jednym. Za szacunek dla tradycji wielkich autorów kina, ale skuteczne poszukiwanie indywidualnego języka, stylu i poczucia humoru. Za traktowanie filmu jako pojazdu zabierającego widownię w fascynującą podróż po świecie fizycznym i metafizycznym(...), za wzbudzenie w nas przekonania, że autor tego filmu wkrótce stanie się osobą, której będziemy szukali w programach najlepszych festiwali filmowych i repertuarów kin”.

Xawery Żuławski, zanim odczytał werdykt jury, powiedział: - W moim przekonaniu ta nagroda niesie nadzieję, że będzie towarzyszyła laureatowi i pchnie go jeszcze bardziej w objęcia realizacji filmów fabularnych. Wybór był bardzo trudny, bo filmy były niebagatelnie mocne, niektóre wcześniej już nagradzane, w większości bardzo sprawnie opowiedziane.

Laureat Nagrody im. Andrzeja Munka za reżyserię nie pojawił się na uroczystości w Szkole Filmowej w Łodzi. Pamiątkowy dyplom w jego imieniu odebrał Fredrik Olsson, autor zdjęć do filmu „Maquinaria Panamericana”. Joaquin del Paso zwrócił się do zgromadzonych gości z ekranu, mówiąc m.in.: - Bardzo się cieszę, że film, który zrobiłem, choć obcojęzyczny, przemówił do was uniwersalnym językiem. Otrzymanie nagrody mojej Alma Mater napędza mnie radością i przypomina wspaniałe czasy spędzone w łódzkiej Szkole Filmowej - odkrywałem tu samego siebie i zrozumiałem, czym jest dla mnie kino. Nauczyłem się od moich profesorów i kolegów, jak ważne jest, aby walczyć o to, co chce się powiedzieć. Ta nagroda potwierdza to, co czułem w trakcie studiów: że jestem częścią Polski i polskiej kinematografii i że gdziekolwiek będę na świecie, w taki czy inny sposób będę robił polskie filmy. Marzę o chwili, w której wrócę i będę mógł zrobić film po polsku, i z butami w śniegu, popijając kawę fusiare, jeszcze raz poczuć napięcie na planie i usłyszeć słowa: „Idzie. Kamera. Poszła. Akcja. Dziękuję z całego serca”.

Paweł Chorzępa, laureat Nagrody im. Andrzeja Munka za najlepsze zdjęcia jest absolwentem Uniwersytetu Śląskiego. Odbierając dyplom, powiedział: - Dziękuję za nagrodę, zwłaszcza że dostaję ją w takim miejscu - w Szkole Filmowej w Łodzi, do której kiedyś bardzo chciałem się dostać, a próbowałem dwa razy”.

Film „Zud” Marty Minorowicz opowiada o rodzinie nomadów. Jej los i byt zależy od tego, czy jedenastoletniemu Sukhbatowi uda się oswoić dzikiego konia i wygrać wyścig. Film pokazuje, jak bardzo natura potrafi zawładnąć ludzkim życiem.

Konkurs organizowany przez Szkołę Filmową w Łodzi kierowany jest do reżyserów i autorów zdjęć debiutujących w pełnometrażowej fabule. Nagroda im. Andrzeja Munka ma wskazywać tych

debiutantów, których karierom filmowym warto się przyglądać, a twórcom, oprócz prestiżu, przynieść ma promocyjne wsparcie debiutanckiej produkcji. Pierwsza edycja konkursu odbyła się w 1965 roku, nagrodę otrzymał wówczas Jerzy Skolimowski. Wśród laureatów konkursu znaleźli się m.in. Krzysztof Kieślowski, Andrzej Żuławski, Mariusz Grzegorzek czy Łukasz Barczyk.

Podczas gali wręczenia nagród swoje muzyczne interpretacje obrazów filmowych Andrzeja Munka zaprezentowała Soniamiki.